

Policjant, który zabił 21-latkę odpowie za zabójstwo?

27 listopada 2019

Szykuje się przełom w sprawie śmierci Adama Czerniejewskiego. Jak podaje poznańska „Gazeta Wyborcza”, funkcjonariusz, który 14 listopada strzelił bez ostrzeżenia w kierunku młodego mężczyzny, prawdopodobnie nie miał prawa w takiej sytuacji sięgać po broń. A zatem może ponieść poważne konsekwencje, z karą długoletniego więzienia włącznie.



Trwa śledztwo prowadzone przez prokuraturę okręgową w Łodzi. Przeprowadzono już oględziny miejsca tragedii. Jak podaje „GW”, policjant wystrzelił do chłopaka z bliskiej odległości, w momencie, gdy 21-latek odwrócił się do niego przodem. Analiza lotu pocisku wskazuje na to, że leciał z góry pod niewielkim kątem. Z ustaleń biegłych wynika, że zabity nie zachowywał się agresywnie, nie miała miejsce żadna sytuacja, która mogłaby zagrażać funkcjonariuszowi.

Na ostateczne ustalenia w tej sprawie przyjdzie jeszcze poczekać, natomiast na obecnym etapie wnioski wydają się jasne – doszło do bezprawnego użycia broni, co zakończyło się śmiercią Adama Czerniejewskiego.

„Nie mam wątpliwości, że prokuratura postawi policjantowi zarzuty. Pozostaje tylko pytanie, jakie to będą zarzuty. Muszą jak najdokładniej oddać przebieg tego zdarzenia” – tłumaczy adwokat Michał Wąż, pełnomocnik rodziny Czerniejewskiego, dodając, że „opinia biegłych jest niezbędna, żeby prokuratura mogła postawić taki zarzut, jakiego oczekujemy”.

Jaki zarzut może usłyszeć policjant, jeśli wstępne ustalenia się potwierdzą? „Gazeta Wyborcza” podaje, że „stróż prawa” może odpowiadać nawet za zabójstwo z zamiarem ewentualnym,

które zagrożone jest karą do 25 lat więzienia lub dożywociem. Ale równie dobrze może być to też nieumyślne spowodowanie śmierci i przekroczenie uprawnień.

Na podstawie: Poznan.Wyborcza.pl

Źródło: Strajk.eu